

POWSTANIE STYCZNIOWE NA ŁAMACH „MYŚLI POLSKIEJ” W LONDYNIE W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU

Jacek Gołębiowski

Katedra Badań nad Historią i Dziedzictwem Kulturowym Polonii, Instytut Historii KUL
e-mail: j.golebiowski@kul.lublin.pl

Streszczenie. Powstanie styczniowe należy do ścisłego kanonu polskich wydarzeń historycznych, które w szczególny sposób wpłynęły na ukształtowanie się tożsamości narodowej Polaków. Stosunek do powstania i jego ocena stały się katalizatorem w procesie kształtowania się na przełomie XIX i XX w. nowoczesnych ruchów politycznych (narodowego, socjalistycznego i ludowego). Autor artykułu ukazał wpływ powstania styczniowego na kształtowanie się ideologii i myśli politycznej ruchu narodowego, kreowanego przez Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego. Kwintesencją artykułu jest ukazanie ewolucji myśli politycznej obozu narodowego na emigracji, wobec kwestii powstań narodowych na podstawie analizy materiału prasowego głównego organu Stronnictwa Narodowego w Wielkiej Brytanii „Myśli Polskiej”. W opinii autora polega ona na całkowitej zmianie stanowiska ze skrajnego ostracyzmu aż po uznanie powstania styczniowego za szczególnie ważną część polskiego dziedzictwa duchowego i politycznego z okresu zaborów. Artykuł zawiera ponadto przypomnienie najwybitniejszych postaci polityków i publicystów emigracyjnego ruchu narodowego, takich jak: Władysław Górski, Wojciech Wasiutyński, Wiktor Trościanko, Zygmunt Berezowski, Tadeusz Bielecki, Jędrzej Giertych, Antoni Dargas i wielu innych oraz omówienie ich poglądów politycznych dotyczących tematyki powstań narodowych i stosunków polsko-rosyjskich.

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, myśl polityczna emigracji polskiej, prasa emigracji polskiej po II wojnie światowej

Dwutygodnik „Myśl Polska” należy do najważniejszych periodyków polskiego wychodźstwa po drugiej wojnie światowej. Przez pięćdziesiąt lat był głównym organem prasowym Centralnego Wydziału Wykonawczego Stronnictwa Narodowego w Wielkiej Brytanii. Należy do najdłużej ukazujących się i najbardziej opiniotwórczych pism polskiego wychodźstwa¹. Przez dziesięć lat

¹ Pierwszy numer „Myśli Polskiej” ukazał się w Londynie 20 marca 1941 r. Tytuł pisma nawiązujący do tradycji wydawniczej Stronnictwa Narodowego był autorstwa prof. Władysława Folkierskiego, znanego profesora filologii romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszym redaktorem naczelnym był ideolog stronnictwa Emil Marian Rojek, zurlopowany w tym celu z I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Szkocji. Założycielami pisma byli działacze obozu narodowego, którzy po klęsce Francji znaleźli się w Wielkiej Brytanii. Głównym celem pisma była

(1948–1958) redaktorem naczelnym „Myśli Polskiej” był jeden z najwybitniejszych publicystów polskiej emigracji Wojciech Wasiutyński, a następnie Antoni Dargas, który doczekał na tym stanowisku odzyskania przez Polskę niepodległości².

Temat powstań narodowych i ich oceny często gościł na łamach „Myśli Polskiej” w ramach bloku problemowego poświęconego stosunkom polsko-rosyjskim. Redakcja pisma przywiązywała do tego tematu szczególną wagę. Związane było to z faktem, iż stosunek do Rosji był jednym z najważniejszych zagadnień ideologii narodowej. Dokonywane przez publicystów „Myśli Polskiej” analizy historycznych stosunków polsko-rosyjskich unaoczniały czytelnikowi, iż dobrosąsiedzkie stosunki Polski z Rosją stanowiły nie tylko o sile tych państw, lecz były podstawowym czynnikiem równowagi europejskiej i pokoju. Sojusz ten był przeciwnością współpracy rosyjsko-niemieckiej, która burzyła równowagę europejską, ujarzmiając wolne narody i czyniąc Europę ogniskiem zapalnym. Zaburzona w ten sposób równowaga europejska prowadziła zawsze do ostrej walki o hegemonię pomiędzy Niemcami a Rosją, czego najlepszym przykładem były obydwie wojny światowe³.

W ciągu ponad czterdziestoletniej działalności publicystycznej „Myśli Polskiej” ukazało się wiele artykułów dotyczących historii stosunków polsko-rosyjskich. Ocena tych relacji nie uległa zmianie pomimo upływu lat. Do najważniejszych publicystów zajmujących się tym problemem należeli: Władysław Górski, Wojciech Wasiutyński (piszący także pod pseudonimem Paweł Janecki), Stefan Łochtin, Zygmunt Berezowski, Wiktor Trościanko, Władysław Folkierski i Tadeusz Bielecki.

Naczelną tezę będącą spoiwem cząstkowych ocen było stwierdzenie, iż silna i niepodległa Polska leży także w interesie Rosji. Według ocen publicystów „Myśli Polskiej” pokonanie Polski było dla Niemiec zawsze pierwszym krokiem do podbicia Rosji.

Analizując genezę i skutki XIX-wiecznych powstań romantycznych na tle zniewolenia Polski w okresie rozbiorów, publicyści londyńskiej „Myśli Pol-

pełna mobilizacja wszystkich polskich sił narodowych w walce o niepodległą i suwerenną Ojczyznę oraz „tworzenie wśród swoich i sprzymierzonych warunków do dalszego rozwoju polskiej myśli politycznej związanej z polską historią, tradycją i narodową polityką”. Od roku 1946 redakcją kierował Tadeusz Bielecki przy współpracy ze Stefanem Wyrzykowskim, kolejni redaktorzy to Wojciech Wasiutyński i Antoni Dargas.

² Wojciech Wasiutyński (1910–1994) pisarz polityczny i wybitny publicysta ruchu narodowego. Przed wojną sekretarz redakcji pisma „Szczerbiec”, w czasie wojny oficer I Dywizji Pancerniej. Po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii w latach 1948–1958 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Myśli Polskiej”, a następnie w Stanach Zjednoczonych pełnił funkcję dyrektora Instytutu im. Romana Dmowskiego w Nowym Jorku. Współpracownik Radia „Wolna Europa”, „Głosu Ameryki” i BBC. Jego obszerna spuścizna obejmuje książki, eseje, artykuły i wspomnienia.

³ W. Górski, *Polska i Rosja*, „Myśl Polska” nr 4/1941.

skiej” wysunęli tezę, iż Rosja w wyniku agresywnej wobec Polski polityki poniosła więcej strat niż zysków.

Wasiutyński w analitycznym artykule zatytułowanym „Rosja i Polska” stwierdził, iż rezultat zaboru Polski przez Rosję był dla obu stron fatalny, co wyraził w opinii:

Polacy czuli się pokrzywdzeni i przyszłość upatrywali w pomocy Zachodu, Królestwo Kongresowe zostało opanowane przez wolnomularstwo francuskiej obediencji. Wybuch powstania 1830 roku przekreślił plany polityki europejskiej Rosji. Przez całą resztę wieku XIX posiadanie Polski ciążyło podwójnie Rosji. Po pierwsze uniemożliwiało jej konsolidację narodową i unicestwiała wszelkie próby reform. Po drugie co ważniejsze odbiło się fatalnie na jej polityce zagranicznej. Rosja ze względu na sprawę polską odepchnięta została od Francji a związana z Prusami. Bez poparcia Rosji Otto von Bismarck nigdy nie stworzyłby Cesarstwa Niemieckiego i zachodnie połacie Rosji nie byłyby dwa razy w ciągu ćwierćwiecza najeżdżane przez armie niemieckie⁴.

Z kolei Władysław Górski, na temat stosunków polsko-rosyjskich w XIX w., pisał:

Polityka Rosji w stosunku do Polski i sprawy polskiej w XIX wieku, już po upadku państwa polskiego, płynęła z koncepcji imperialistycznej. Odpowiedzią na nią ze strony polskiej były powstania. I nie mogło być inaczej, gdyż te same czynniki narodowe, które w XVII wieku wystąpiły na terenie Moskwy, broniąc się przeciwko próbie dobrowolnego związku z Polska pod egidą Wazów, obecnie w Polsce przeciwstawiły się przymusowemu zjednoczeniu z Moskwa pod panowaniem dynastii Romanowów⁵.

W zgodnej opinii publicystów „Myśli Polskiej” sprawa polska wykorzystywana była zawsze przez stronę niemiecką do zacieśnienia współpracy z Rosją, co z kolei uniemożliwiało sojusz rosyjsko-francuski. Wspierane przez Rosję Niemcy rosły w siłę i w walce o hegemonię i panowanie w Europie obracały się przeciwko wcześniejszemu sojusznikowi.

Wspomniany wcześniej Władysław Górski postawił tezę, iż wszelkie próby konsolidacji żywiołów narodowych polskich i rosyjskich w jednym organizmie państwowym są z góry skazane na porażkę. Powodem tej sytuacji jest olbrzymia różnica kulturalna i cywilizacyjna pomiędzy Polską i Rosją, co oczywiście nie wyklucza dobrosąsiedzkich stosunków⁶.

Z kolei Wojciech Wasiutyński, zgadzając się z poglądami Władysława Górskiego, przypominał, iż dobre relacje Polski z Rosją są filarem równowagi europejskiej i gwarancją sukcesów politycznych obydwu państw. Oczywiście widział siły narodowe stanowiące fundament tożsamości obydwu państw i dlatego twierdził, że lansowany przez komunistów internacjonalizm, jako podstawa stosunków między obydwoma stronami, jest oparty na fałszywych przesłankach.

Zdaniem redakcji „Myśli Polskiej” historyczna analiza stosunków polsko-rosyjskich świadczy o konieczności ułożenia wzajemnego sąsiedztwa zgodnie z interesami obydwu państw opartymi na suwerennych prawach narodów do

⁴ W. Wasiutyński, *Rosja i Polska*, „Myśl Polska” nr 5/1941.

⁵ W. Górski, *Polska i Rosja*, „Myśl Polska” nr 4/1941.

⁶ Tamże.

niepodległego bytu. W przeciwnym razie wroga wobec Polski polityka Moskwy, zmierzająca do jej ujarznienia, prowadzić będzie zawsze do zgubnych dla obu państw konsekwencji politycznych, gospodarczych i cywilizacyjnych uniemożliwiających ich prawidłowy rozwój. Poglądy redakcji były bezpośrednią kontynuacją myśli politycznej głównego ideologa Stronnictwa Narodowego Romana Dmowskiego, który tworząc fundamenty ideowe nowego ruchu politycznego, oparł je na orientacji antyniemieckiej. Budowa nowego obozu politycznego wymagała zanegowania dotychczasowej tradycji powstańczej skierowanej przeciwko Rosji. Naród polski był przyzwyczajony do powstań antyrosyjskich i dlatego przełamanie polskiej orientacji na konfrontację z Niemcami nie było łatwe. Służyły temu dwa rodzaje długofalowych działań. Z jednej strony było to przypominanie o wrogości niemieckiej wobec Polski poprzez literaturę, publicystykę i sztukę (najbardziej reprezentacyjne przykłady to *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza, *Rota* Marii Konopnickiej, czy też obrazy *Bitwa pod Grunwaldem* i *Hold pruski* Jana Matejki). Z drugiej strony ukazywanie negatywnych konsekwencji powstań romantycznych, które wykrwawiały naród, powodowały zsyłki na Sybir i nowe fale uchodźców politycznych. Dmowski szczególnie krytycznie ocenił powstanie styczniowe, które jego zdaniem zadało Polsce najokrutniejszą klęskę i wzmocniło potęgę Prus. Przypominał niejednokrotnie, iż zaraz po wybuchu powstania Prusy zaoferowały Rosji pomoc i zawarły z nią słynną konwencję Avenstebena, na której Otto von Bismarck zrobił karierę polityczną i zbudował potęgę Prus.

W swoim najbardziej znanym dziele *Polityka polska a odbudowanie państwa* pisał na powyższy temat:

Polska porozbiorowa znalazła dwa programy polityczne: jeden program spisków przygotowujących powstania, program walki zbrojnej przeciw Rosji, ostoji reakcji w Europie; drugi program rezygnacji, pogodzenia się z państwami zaborczymi, zdobycia w ich granicach łatwiejszej egzystencji. I jeden i drugi był narzucony społeczeństwu. Pierwszy czerpał natchnienia, zachętę i wskazówki w tajnych organizacjach międzynarodowych; drugi zdawał się być wytworem rodzimym nielicznych grup naszego społeczeństwa, coraz więcej wszakże danych przemawia za tym, że i on brał natchnienia z zewnątrz. Pierwszy zbankrutował już w zeszłym stuleciu, drugi na początku obecnego [...] Dzięki temu, że ogół nasz w ostatnim dziesięcioleciu zrozumiał położenie Polski, że zdawał sobie sprawę z roli Niemiec w stosunku do Polski, że widział w nich główne dla swojej przyszłości narodowej niebezpieczeństwo – nie przeszkodził on nam w naszej polityce w stosunku do Rosji [...] Dlatego w chwili, gdy się zarysowała możliwość starcia zbrojnego między Rosją a Niemcami, naród nasz nie zrobił fałszywego kroku, który by zastraszył Rosję niebezpieczeństwem polskim i na powrót ją – jak to było przed 1863 rokiem – ze współzawodnikiem zbliżył. Dlatego gdy wybuchła wojna, my idąc z Rosją przeciw Niemcom mieliśmy ogromną większość społeczeństwa za sobą ... Dzięki temu zwyciężyliśmy⁷.

To jednoznacznie krytyczne stanowisko wobec powstania styczniowego było ważnym elementem spójności ideologii narodowej budującej w Polsce silne stronnictwo antyniemieckie w przededniu I wojny światowej.

⁷ R. Dmowski, *Polityka polska a odbudowanie państwa*, w: R. Dmowski, *Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 253–254.

NOWE SPOJRZENIE NA POWSTANIE STYCZNIOWE

Jednoznacznie krytyczna ocena powstania styczniowego została skorygowana po raz pierwszy na łamach „Myśli Polskiej” przez samego prezesa Stronnictwa Narodowego dr Tadeusza Bieleckiego dokładnie w 100 rocznicę powstania⁸. W artykule *Powstanie styczniowe w oczach współczesnych* dokonał on swoistego podsumowania wkładu powstania w polskie dziedzictwo narodowe. Było to zupełnie nowatorskie ujęcie problemu, dalekie zarówno od naiwnej apologetyki, jak i od totalnej krytyki.

Geneza

W okresie poprzedzającym wybuch powstania odbywały się liczne manifestacje narodowo-religijne, które wzbudzały podziw obserwatorów zagranicznych, wychwalających dojrzałość i rozwagę manifestantów nie dających się sprowokować. Publicyści „Myśli Polskiej” także uważali tą formę działań za szczególnie skuteczną broń w walce o rozszerzenie swobód obywatelskich i autonomii.

Jednocześnie publicyści emigracyjnego Stronnictwa Narodowego nadal utrzymali swój jednoznacznie negatywny sąd w kwestii politycznej decyzji o wybuchu powstania. Tadeusz Bielecki we wspomnianym artykule pisał:

Manifestacje się powtarzały. Polityka rządu carskiego oscylowała między ustępstwami na rzecz Polaków a przyciskaniem śruby. Margrabia Wielopolski przekonał wreszcie Petersburg do swojego planu reform i zaczął je wprowadzać w życie. Tymczasem wybuchło powstanie, nieprzygotowane, bez broni, bez wodza, bez pieniędzy i w najgorszych dla Polski warunkach⁹.

Zarządzenie branki było ciężkim błędem Wielopolskiego, ale nie mniejszym błędem było ogłoszenie powstania w momencie kiedy nie było żadnych szans wygranej. Nie wolno ulegać prowokacji i dać sobie narzucać termin rozprawy w najbardziej niewygodnych warunkach¹⁰.

Tadeusz Bielecki w swoich opiniach i sądach opierał się na znakomitym źródłowym wydaniu Ojca Józefa Jarzębowskiego zatytułowanym *Mówią ludzie roku 1863*¹¹.

Zebrana przez marianina ojca Jarzębowskiego antologia zgodnie z zamiarem autora stała się jubileuszową publikacją, w której historia powstania styczniowego i okresu bezpośrednio je poprzedzającego została opowiedziana głosami jej uczestników. Książka jest niezwykle obiektywna i skupiona na przekazie źródła, wolna od interpretacji i osobistych tez. Tak zdystansowane stanowisko

⁸ T. Bielecki, *Powstanie styczniowe w oczach współczesnych*, „Myśl Polska” z dnia 1 października 1963, s. 2 i 4.

⁹ Tamże, s. 2.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Ks. J. Jarzębowski, *Mówią ludzie roku 1863*, Londyn 1963, nakładem Ośrodka Wydawniczego Veritas. Tom 59 serii czerwonej Biblioteki Polskiej pod red. Jana Bielatowicza, ss. 320. Jest to niezwykle cenna antologia świadectw uczestników powstania styczniowego, opublikowanych w formie fragmentów pamiętników, listów, dokumentów, artykułów, relacji, wierszy etc.

świadczyło, zdaniem publicystów „Myśli Polskiej”, o wielkiej klasie i profesjonalizmie ojca Józefa Jarzębowskiego, który jako wnuk powstańca styczniowego był silnie uczuciowo związany z tradycją powstania. Wielkim walorem powyższej antologii było ukazanie zarówno błędów powstania, jak i czynów chwalebnych, godnych zachowania w polskiej zbiorowej pamięci.

Do błędów powstania styczniowego zaliczył ojciec Jarzębowski samą decyzję o jego wybuchu i okoliczności jej towarzyszące. Ta zawołana krytyka emanuje z cytowanych źródeł, którymi są wypowiedzi tak znamienitych osób zaangażowanych w powstanie jak Romuald Traugutt, Agaton Giller i ks. Karol Mikoszewski („ksiądz Sykstus”). Ks. Karol Mikoszewski, który w grudniu 1862 r. był członkiem Komitetu Centralnego i brał udział w decydujących o wybuchu powstania naradach¹², w taki oto sposób wspomina okoliczności decyzji o jego wybuchu:

W pierwszych dniach nowego 1863 roku naczelnicy organizacji narodowej, do których doszła wiadomość o mającej nastąpić brance, składali Komitetowi najpiękniejsze raporta, ukazujące położenie w różowych kolorach i nalegających, by cokolwiek bądź wywołano powstanie [...]. Było wielkim błędem poprzednich Komitetów, a strasznym nieszczęściem dla narodu, że wyznaczali na ważne stanowiska w organizacji narodowej ludzi młodych, bez żadnego doświadczenia, rządzących się szalem i nie pojmujących dobra publicznego¹³. Komitet nasz, zostający pod naporem opinii znajdował się w najsmutniejszym położeniu. Projekt Gillera o dyslokacji nie znajdował w członkach Komitetu żadnego uznania [...] Padlewski malując w pięknych obrazach organizację przechylał się na stronę powstania. Janowski i Majkowski chwiejni w wypowiedziach swoich przekonani, skłaniali się na krok rozpaczliwy. Nasz sekretarz Awejde, któremu raportowano, przemawiał z nastrojem wojowniczym. Jeden Giller był przeciwko powstaniu¹⁴.

Autor pamiętnika ks. Karol Mikaszewski wstrzymał się od głosu. Agaton Giller wystąpił z komitetu i zaproponował na swoje miejsce Stefana Bobrowskiego, którego wejście przeważało szalę na korzyść powstania. Komentując tekst źródłowy, Tadeusz Bielecki stwierdził, iż w taki oto przypadkowy sposób przez przypadkowych ludzi doszło do podjęcia brzemiennej w skutkach decyzji o wywołaniu powstania. Prezes emigracyjnego Stronnictwa Narodowego bardzo silnie w swoim eseju podkreślał, iż decyzję o wybuch powstania podjęli „czerwoni” wbrew opozycji „białych”¹⁵.

Ojciec Józef Jarzębowski w swojej antologii zacytował list Agatona Gillera do posła Leona Chrzanowskiego, w którym zdradzał on kulisy pierwszych tygodni powstania.

¹² Ksiądz Karol Mikoszewski sprawował w Komitecie Centralnym kierownictwo wydziału spraw duchowych wszystkich wyznań i opiekę nad ludem.

¹³ T. Bielecki, *Powstanie styczniowe w oczach współczesnych*, „Myśl Polska” 1 października 1963, s. 2.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

Dopiero w osiem dni po powstaniu przyszli do mnie członkowie rządu i wyznali, iż nie wiedzą co robić i dlatego mnie zapraszają, ażebym ster wziął w swoje ręce. Wymawiać się w takim położeniu byłoby zbrodnią, wstąpiłem więc do rządu i za czasów moich powstanie stało najlepiej.

Podobne stanowisko zajmował późniejszy dyktator Romuald Traugutt. Ojciec Józef Jarzębowski w swojej pracy zacytował jego wypowiedź przed sądem:

Gdy zbrojne poruszenie wybuchnąć miało w okolicy mojego zamieszkania, to jest w powiecie kobryńskim guberni grodzieńskiej [...] udano się do mnie błagając abym objął dowództwo. Zagadniony zupełnie niespodzianie, przedstawiłem wszelkie przeszkody tak ogólne jak i osobiste i radziłem odwołanie powstania. Okazało się, że odwołać nie było już czasu. Zgodziłem się wtedy na prośbę, bo jako Polak osądziłem za mą powinność nieoszczędzanie siebie tam gdzie inni wszystko poświęcili¹⁶.

Tadeusz Bielecki w komentarzu do wypowiedzi źródłowych stwierdził, iż stuletnia perspektywa oceny powstania nadal pozwala na utrzymanie lansowanego przez ruch narodowy poglądu, iż powstanie było błędem politycznym. Za przedwczesne i nieprzygotowane uznali je nawet późniejsi dyktatorzy i inni ludzie czynnie w powstanie zaangażowani.

Prezes Stronnictwa Narodowego na emigracji uważał, iż jednostronna ocena powstania powoduje, że staje się ono zawłaszczane przez środowiska lewicowe i ideowo pokrewne. Podkreśla się w tych gremiach, iż powstanie nieudane pod względem politycznym i wojskowym, w dziedzinie społecznej było rewolucją udaną. Zdaniem Bieleckiego jest to nadinterpretacja, ponieważ procesy uwłaszczeniowe i tak swym zasięgiem objęłyby cesarstwo rosyjskie, natomiast dekret o uwłaszczeniu ogłoszony przez Centralny Narodowy komitet jako tymczasowy Rząd Narodowy w niewielkim stopniu wpłynął na zaangażowanie się warstwy chłopskiej.

Nowe spojrzenie na powstanie styczniowe

We wspomnianym artykule Tadeusza Bieleckiego *Powstanie styczniowe w oczach współczesnych* pojawiło się nowe spojrzenie na wydarzenia sprzed stu lat. Jest nim ukazanie powstańców styczniowych jako wzorca poświęcenia, męstwa, odwagi i umiłowania Ojczyzny.

We wspomnianym artykule czytamy:

Trzeba było walczyć samotnie bez odsieczy z zagranicy [...] Relacje uczestników bitew i potyczek są świetną ilustracją epopei powstańczej i bezcennym dokumentem doli i niedoli żołnierskiej oraz warunków w jakich przyszło im walczyć. Uderza bezmiar męstwa i poświęcenia. Była to typowa improwizacja, nasze klasyczne pospolite ruszenie... bez broni. Jeżeli w tych warunkach partyzantka tak długo trwała, jeżeli powstańcy raz rozproszeni znów się zbierali i ruszali do boju, jeżeli odnosili zwycięstwa nad przeważającymi siłami wroga, to dowód niezwyklej brawury, pogardy śmierci i przywiązania do wolności. Powstańcy styczniowi pozostaną wzorem poświęcenia i odwagi, bohaterstwa i umiłowania Ojczyzny. W tym sensie ofiara ich nie była bezowocna, ale straszliwie kosztowna¹⁷.

¹⁶ Tamże, s. 2.

¹⁷ Tamże, s. 2.

Tadeusz Bielecki w swoim obszernym jubileuszowym artykule napisanym w stulecie powstania styczniowego odniósł się z wielkim szacunkiem i uznaniem dla powstańców i ich męstwa jako najwyższej formy umiłowania Ojczyzny, ale także wspominał imiennie najwybitniejszych z nich. Szczególnie wysoko ocenił Mariana Langiewicza za dzielną i wytrwałą walkę oraz za dystans do godności i władzy. Przypominał także sylwetki skazanych na śmierć bohaterów: Rafała Krajewskiego, Jana Jeziorańskiego, Romana Żulińskiego, Józefa Toczyńskiego i Romualda Traugutta¹⁸. Podkreślił, iż ich ostatnie dni przed egzekucją ukazały ich wielkość polegającą na głębokiej wierze w Boga, miłości do Ojczyzny, poczuciu spełnienia obowiązku do samego końca. Bielecki nazywa ich „szczerozłotymi patriotami, którzy szli na śmierć spokojnie, przepelnieni miłością do Boga i narodu. Ginęli jak święci nie złorzecząc swoim oprawcom”¹⁹.

Osobą która zdobyła szczególne uznanie publicystów „Myśli Polskiej” był Romuald Traugutt. Uznano go za najwybitniejszą postać powstania styczniowego, człowieka, którego głęboka wiara i szerokie horyzonty myślowe powinny stać się inspiracją dla każdego nowego pokolenia Polaków świadomych własnej tożsamości narodowej i formacji religijnej. Tadeusz Bielecki zacytował w swoim artykule wypowiedź Romualda Traugutta, która potwierdza powyższą opinię:

Celem zaś jedynym i rzeczywistym powstania naszego jest odzyskanie niepodległości i ustalenie w kraju naszym porządku opartego na miłości chrześcijańskiej, na poszanowaniu prawa i wszelkiej sprawiedliwości²⁰.

Wielki patriotyzm i głęboka religijność wielu aktywnych członków powstania spowodowały, iż jubileuszowa ocena jego dziedzictwa na łamach „Myśli Polskiej” daleka była od wcześniejszych wyłącznie krytycznych sądów. Nadal oczywiście krytycznie oceniano polityczną decyzję o wybuchu powstania, ponieważ cementowała ona rozluźniające się przymierze prusko-rosyjskie i przedłużało przez to naszą niewolę. Uważano, iż powstanie styczniowe ukazało, że metoda walki w formie „pospolitego ruszenia” i nieliczenie się z sytuacją międzynarodową wykluczają możliwość odzyskania niepodległości.

Zdaniem Bieleckiego, ruch narodowy czerpał także z tradycji powstania inspiracje, które wpłynęły wydatnie na jego filary ideowe. Po pierwsze postawa walki o wolność Ojczyzny, a nie ugody z zaborcami, po drugie ogólnonarodowy charakter ruchu, a nie klasowy, i po trzecie wiara w Boga i Ojczyznę, a nie bezbożny internacjonalizm. Te trzy elementy znajdziemy jego zdaniem w wypowiedziach zarówno Romualda Traugutta, jak i Agatona Gillera, którzy zmuszeni byli do kierowania powstaniem wywołanym przez „czerwonych” wbrew ich opinii.

¹⁸ Wszyscy wymienieni ponieśli śmierć na szubienicy 5 sierpnia 1864 r. Ich listy pożegnalne do najbliższych krewnych sporządzone przez spowiedników Ojców Kapucynów zostały opublikowane we wspomnianej książce ks. Jarzębowskiiego.

¹⁹ T. Bielecki, *Powstanie styczniowe w oczach współczesnych*, s. 4.

²⁰ Tamże, s. 4.

Reasumując ewolucję poglądów na miejsce powstania styczniowego w dziejach Polski, należy stwierdzić, iż w opinii publicystów „Myśli Polskiej”, a w szczególności w opinii samego prezesa Stronnictwa Narodowego w Londynie, było ono wydarzeniem, które w szczególny sposób wpłynęło na kształtowanie się polskiej świadomości narodowej. Zarówno eksplozja uczuć patriotycznych poprzedzających wybuch powstania, jak i samo powstanie, utrwaliły w całym pokoleniu szczególny typ patriotyzmu, który stał się nieodłączną cechą duchowości polskiej.

JANUARY INSURRECTION ON THE PAGES OF “MYŚL POLSKA” IN LONDON
ON THE ONE HUNDREDTH ANNIVERSARY OF ITS OUTBREAK

Abstract. The January insurrection belongs to the list of the Polish historical events which had a special influence on the shaping of the national identity of the Poles. The attitude to the insurrection and its evaluation became a catalyst in the process of the formation of modern political movements (national, socialist and peasant ones) at the turn of the 19th and 20th centuries. The author of the present article shows the effect of the January insurrection on the formation of the ideology and the political thought of the national movement created by Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki and Roman Dmowski. The essence of the article is to show the evolution of the political thought of the national camp in emigration towards the questions of national insurrections basing on the analysis of the press material of the major organ of the National Party in Great Britain, “Myśl polska”. According to the present author, it shows a complete change in attitude, from extreme ostracism to recognizing the January insurrection as an especially important part of the Polish spiritual and political heritage of the period of the partitions. Besides, the article recalls the most outstanding figures of politicians and journalists of the national movement of the emigration, such as Władysław Górski, Wojciech Wasiutyński, Wiktor Trościanko, Zygmunt Berezowski, Tadeusz Bielecki, Jędrzej Giertych, Antoni Dargas and many others. It also discusses their political views on national insurrections and the Polish-Russian relations.

Key words: January insurrection, political thought of the Polish emigration, the press of the Polish emigration after World War II